

Zapraszamy na Targi

A więc po raz dziesiąty spotkamy się na Targach Krajowych. — Jak zwykle, otwarte one zostaną w niedzielę, czyli już jutro o g. 10. Na uroczystość otwarcia spodziewany jest przyjazd delegacji rządowej, w której uczestniczyć będą kierownicy licznych resortów gospodarki.

Wstęp na otwarcie tylko za zaproszeniami organizatorów. Dla ogółu zwiedzających Targi udostępnione będą o g. 13 (kasy otwarte od godziny 12). W pozostałe dni wstęp na „Jesień — 62” w godz. 9—18 (kasy otwarte od godz. 8).

Rozpoczynają się „Dni Majdanka”

Dzisiaj rozpoczynają się pod protektorem Rady Naczelnej ZBoWiD, premiera Józefa Cyrankiewicza „Dni Majdanka”, które zbiegają się z 18 rocznicą wyzwolenia tego, jednego z największych hitlerowskich obozów zagłady, przez Armię Radziecką i Wojsko Polskie.

Obchody zainauguruje uroczysta sesja naukowa Uniwersytetu Lubelskiego. W tym samym dniu odbędzie się w Lublinie walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Towarzystwa Opieki nad Majdankiem. W godzinach wieczornych w lubelskim Teatrze im. J. Osterwy zorganizowany zostanie wieczór artystyczny.

Centralne uroczystości z udziałem premiera J. Cyrankiewicza odbędą się w niedzielę na terenie byłego obozu zagłady w Majdanku.

(Okolicznościowy artykuł na „Dni Majdanka” zamieszczamy na str. 2).

Min. Rapacki przewodniczy delegacji PRL na XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ

We wtorek 18 września 1962 r. rozpoczynają się w Nowym Jorku obrady XVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, na którą udaje się delegacja polska w następującym składzie:

Adam Rapacki, minister spraw zagranicznych, przewodniczący delegacji;

Józef Winiewicz, wiceminister spraw zagranicznych, z-ca przewodniczącego delegacji;

Bohdan Lewandowski, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny, stały przedstawiciel PRL przy ONZ;

Prof. Manfred Lachs, ambasador, doradca ministra spraw zagranicznych do spraw prawnych i rozbrojenia;

Zygfryd Wolniak, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny w Ottawie.

Zastępcami delegatów są: dr Mieczysław Blusztajn, Zofia Dembińska, prof. Tadeusz Lychowski, Włodzimierz Natorf, Eugeniusz Wyzner.

Delegacji towarzyszy grupa doradców i ekspertów.

A. Gromyko na czele delegacji ZSRR

Szefem delegacji radzieckiej mianowany został minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko.

Ponadto w skład delegacji radzieckiej wchodzi m. in. wiceministrowie spraw zagranicznych W. Zorin i W. Siemionow oraz minister spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej M. Mienszykow.

A. Stevenson szefem delegacji USA

Na czele delegacji stoi stały reprezentant amerykański w ONZ Adlai Stevenson, który ustąpi miejsca przewodniczącego Ruskowi, w czasie kiedy ten ostatni przebywać będzie w Nowym Jorku. Sekretarz stanu USA przybędzie do Nowego Jorku dopiero około 23 bm. i pozostanie tam mniej więcej 10 dni. (PAP)

Na tropach Arki Noego

Członkowie angielsko-amerykańskiej ekspedycji naukowej przypuszczają, że natrafili na ślady legendarnej Arki Noego. W ostatnich tygodniach prowadzili oni badania na górze Ararat w Turcji, i na wysokości 3.100 m znaleźli pod warstwą lodu kawałki drewna, które stanowiły niegdyś część ołtarzowej łodzi.

Lasy pełne grzybów

Od niepamiętnych czasów nie było w lasach koszańskich takiej obfitości grzybów. W ciągu jednej godziny można zbierać duży kosz. Nie więc dziwnego, że tujejsza ludność wychodzi tłumnie każdego dnia na grzybobranie, powracając z workami kurków, borowików i maślaków.



Rok XVIII
Wydanie A

Poznań,
sobota, 15 września 1962

Cena 50 gr
Nr 220 (5788)

Wolna droga dla wynalazczości

Krajowa narada racjonalizatorów w Warszawie

Srodki i drogi, zmierzające do dalszego umasowienia postępu technicznego, zabezpieczenia realizacji uchwał X Plenum KC PZPR oraz podsumowanie dyskusji nad projektami wykonawczymi do ustawy o prawie wynalazczym były tematem krajowej narady wynalazczości i racjonalizacji, jaka obradowała w piątek 14 bm. w siedzibie Naczelnej Organizacji Technicznej.

W naradzie, którą przygotował Komitet d/s Techniki NOT i CRZZ, wzięło udział ponad 300 racjonalizatorów i wynalazców, aktywistów klubów techniki i racjonalizacji, działaczy związkowych i stowarzyszeń technicznych, przedstawicieli ogniw administracji państwowej i gospodarczej. Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, kierownik Wydziału Ekonomicznego Komitetu Centralnego PZPR — Józef Olszowski oraz ministrowie.

Otwarcia obrad dokonał wiceprzewodniczący CRZZ — Józef Kulesza.

Twórczość techniczna — powiedział J. Kulesza — może się pomyślnie rozwijać wtedy, kiedy wynalazcy i racjonalizatorzy potrafią zabezpieczyć środki do szybkiego i dobrego opracowywania projektów, zapewnić terminowe i wnikliwe rozpatrywanie pomysłów, umożliwić skuteczną realizację przyjętych do wykorzystania wniosków, spowodować rozpowszechnianie projektów, nadających się do szerokiego zastosowania oraz dopilnować, aby wynagrodzenie twórców, wyliczone w sposób prawidłowy, było terminowo wypłacane. Dlatego też walka z biurokratyzmem, opieszałością, z niedocenianiem ruchu wynalazczego, z dość często spotykaną ślamazarnością — jest nakazem dla związków, samorządu robotniczego, stowarzyszeń technicznych i administracji.

Referat na temat aktualnego stanu wynalazczości i racjonalizacji, głównych kierunków rozwoju techniki i zmian, jakie zawierają projekty aktów wykonawczych do ustawy o prawie wynalazczym — wygłosił sekretarz Komitetu d/s Techniki — mgr Tadeusz Dryżek.

W większości wypowiedzi w obszernej dyskusji powtarzały się postulaty: należy za wszelką cenę skrócić czas rozpatrywania zgłaszanych wynalazków i wniosków racjonalizatorskich, a najcenniejsze, bezzwłocznie stosować w praktyce. Poruszano także szereg spraw natury organizacyjnej i prawnej — związanej np. z przyznaniem odpowiednich funduszy na rozwój wynalazczości, postępu technicznego itp.

— Pomimo wielu trudności — oświadczył przewodniczący Klubu Postępu i Racjonalizacji w Zakładach H. Cegielskiego w Poznaniu, Stanisław Zwierchowski — dzięki wprowadzeniu do produkcji szeregu usprawnień i wynalazków, zaozczędziliśmy w r. ub. w naszych zakładach ponad 15,4 mln. zł. Efekty byłyby znacznie większe, gdyby zgłaszane wnioski były w odpowiednim czasie rozpatrzone i przyjęte do realizacji.

W dyskusji przemawiał również przewodniczący Komitetu do Spraw Techniki prof. Dyonizy Smolenski.

Posumowania dyskusji dokonał prezes Zarządu NOT — mgr inż. Bolesław Rumiński. PAP

Pomniki i miejsca kaźni pod opieką zakładów pracy

W wyniku działań II wojny światowej i strasznego terrozu hitlerowskiego miliony Polaków straciły swoje życie. Droga 5 lat okupacji znacząca w całym naszym kraju pomniki i miejsca, w których najlepiej synowie Polski ginęli za kraj. Społeczeństwo nasze ze szczególną troską pomyślało o roztoczeniu należytej opieki nad miejscami straceń, by po wsze czasy przypominały one młodemu pokoleniu o tragicznych chwilach narodu.

Wczoraj, w świetlicy „Wiepofamy” w Poznaniu odbyła się uroczystość objęcia przez ten zakład patronatu nad miejscem straceń w Gołębiniu (na międzytorzu), gdzie hitlerowcy zamordowali 2.000 Polaków. Po krótkim referacie o terrorze hitlerowskim w Wielkopolsce, wygłoszonym przez znanego działacza ruchu oporu, Andrzeja Węclawę, przedstawicieli ZBoWiD, K. Matuzak, wręczył dyplomy patronackie zakładowi pracy oraz Komitetowi Zakładowemu ZMS.

W następnym tygodniu odbędzie się podobne uroczystości. I tak, Fabryka „POWOGAZ” wraz ze Szkołą Podstawową nr 36 przy ul. Słowackiego otoczy opieką miejsce rozstrzelania 40 polskich patriotów na lewym brzegu Rusałki.

Miejsce zamordowania przeszło 30 harcerzy — przy ul. Grudzień 54, otoczy opieką harcerze Hufca — Jeżyce oraz „Goplana”.

Młodzież Szkoły nr 23 przy ul. Żeromskiego i załoga Zakładów Mięsnych dbać będą o miejsce kaźni 20 osób, które znajduje się na prawym brzegu „Rusałki”.

Podchorążowie Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego zatroczą się o groby poległych żołnierzy i oficerów radzieckich, pochowanych w lasu gołębińskim. (jk)

Biało-czerwona bandera na M/S „Domeyko”

W piątek odbyła się w Szczecinie uroczystość podniesienia bandery polskiej na nowym statku M/S „Domeyko” o nośności ponad 8300 DWT.

Armatores są Polskie Linie Oceaniczne. „Domeyko”, zbudowany przez Stocznice Szczecińskie, będzie skierowany do obsługi linii północno-amerykańskiej, na której kursuje już kilka innych naszych statków. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — nocą przy dłuższych rozpozogach na południu, miejscami możliwe przelotowe przymrozki. Rano lokalne zamglenia, głównie na południowym zachodzie. W ciągu dnia zachmurzenie umiarkowane. Temperatura maksymalna od 16 st. C. na północy do 20 st. C. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich i południowo-zachodnich.

Badeński jest jednym z najmłodszych naszych reprezentantów w lekkiej atletyce. Jako jedyny z Polaków znalazł się w finale biegu na 400 m, w którym zajął szóste miejsce w czasie 47,4 sek. (x)



Trzeci dzień lekkoatletycznych mistrzostw Europy obfitował łącznie z wielobojami w 27 konkurencji. Prawie w 20 startowali nasi reprezentanci ze zmiennym sukcesem. Było dla nas trochę rozczarowań i trochę sukcesów.

Jedyny medal w tym dniu zdobył dla barw Polski Sosgórnik w pchnięciu kulą. Jest to trzeci medal zdobyty na belgradzkim stadionie przez Polaków, a drugi brązowy. Pierwszy wywalczyła Ciepla, medal złoty — jak informowaliśmy — zdobył nasz rekordzista świata w trójskoku — J. Schmidt.

Czy w nadspodziewanie silnej konkurencji, jaką obserwujemy na VII mistrzostwach Europy, zdolamy w ciągu dwóch ostatnich dni wielkich zmagani zdobyć dalsze medale?

Na stadionie Armii Jugosłowiańskiej zebrali się w piątek ponad 40 tys. widzów. Pogoda była pochmurna, temperatura spadła do około 18 stopni C.

Podobnie jak w dniach poprzednich i wczoraj doszło do niespodzianek. W rzucie oszczepem zostali wyeliminowani zawodnicy tej miary, co Kuźniecowa (ZSRR) i Maquet (Francja), gdyż nie uzyskali wymaganego minimum. Sensacją jest nie zakwalifikowanie się do finałów sztafety radzieckiej 4 x 100 m.

W pchnięciu kulą zwyciężył Węgier Varju Jakkolwiek duże szanse dawano radzieckiemu miotaczowi — Lipsnisowi. W tej konkurencji dobrze zaprezentował się nasz młody zawodnik Komar, o którym mówią, że jest „wschodzącą gwiazdą” i wielką polską nadzieją na igrzyska w Tokio.

Rzuty oszczepem odbywały się pod wiatr. W pierwszej kolejce z Polaków najlepiej rzucił Macho-



Trzeci medal Polaków

„Brąz” dla Sosgórnik

Trzeci dzień lekkoatletycznych mistrzostw Europy obfitował łącznie z wielobojami w 27 konkurencji. Prawie w 20 startowali nasi reprezentanci ze zmiennym sukcesem. Było dla nas trochę rozczarowań i trochę sukcesów.

Jedyny medal w tym dniu zdobył dla barw Polski Sosgórnik w pchnięciu kulą. Jest to trzeci medal zdobyty na belgradzkim stadionie przez Polaków, a drugi brązowy. Pierwszy wywalczyła Ciepla, medal złoty — jak informowaliśmy — zdobył nasz rekordzista świata w trójskoku — J. Schmidt.

Czy w nadspodziewanie silnej konkurencji, jaką obserwujemy na VII mistrzostwach Europy, zdolamy w ciągu dwóch ostatnich dni wielkich zmagani zdobyć dalsze medale?

Na stadionie Armii Jugosłowiańskiej zebrali się w piątek ponad 40 tys. widzów. Pogoda była pochmurna, temperatura spadła do około 18 stopni C.

Podobnie jak w dniach poprzednich i wczoraj doszło do niespodzianek. W rzucie oszczepem zostali wyeliminowani zawodnicy tej miary, co Kuźniecowa (ZSRR) i Maquet (Francja), gdyż nie uzyskali wymaganego minimum. Sensacją jest nie zakwalifikowanie się do finałów sztafety radzieckiej 4 x 100 m.

W pchnięciu kulą zwyciężył Węgier Varju Jakkolwiek duże szanse dawano radzieckiemu miotaczowi — Lipsnisowi. W tej konkurencji dobrze zaprezentował się nasz młody zawodnik Komar, o którym mówią, że jest „wschodzącą gwiazdą” i wielką polską nadzieją na igrzyska w Tokio.

Rzuty oszczepem odbywały się pod wiatr. W pierwszej kolejce z Polaków najlepiej rzucił Macho-

(Ciąg dalszy na str. 2)

4 księgi — ponad 1050 artykułów liczy projekt nowego kodeksu cywilnego

Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości pod przewodnictwem ministra Mariana Rybickiego rozpatrzyło opracowany przez komisję kodyfikacyjną projekt kodeksu cywilnego. W posiedzeniu wzięli udział przewodniczący komisji kodyfikacyjnej prof. Jan Wasilkowski oraz członkowie komisji Jerzy Jodkowski, Stefan Rozmaryn, J. Topiński i A. Wolter.

Jest to jeden z końcowych już etapów prac nad kodyfikacją tej rozległej dziedziny ustawodawstwa.

Dotychczasowe ustawodawstwo w zakresie prawa cywilnego cechuje brak jednolitości. Składa się ono z wielu odrębnych aktów normatywnych, których część (np. kodeks zobowiązań i kodeks handlowy) pochodzi z okresu międzywojennego, część zaś z pierwszych lat istnienia władzy ludowej. W konsekwencji ustawodawstwo to nie jest należycie dostosowane do zasad i potrzeb naszego obecnego ustroju społecznogospodarczego.

W tej sytuacji potrzeba kodyfikacji stała się sprawą bezsporną i pilną.

Projekt nowego kodeksu cywilnego jest obszerny, liczy bowiem ponad 1-050 artykułów, zawartych w 4 księgach. Pierwsza z nich zawiera zasady ogólne, druga — normuje prawo własności, użytkownika, prawo zastawu, oraz posiadania; księga trzecia reguluje dziedzinę zobowiązań i umów, czwarta zaś zawiera przepisy prawa spadkowego. Projekt nie obejmuje przepisów o księgach wieczystych i o kredycie hipotecznym, pozostawiając obie te dziedziny osobnym ustawom.

Podstawową cechą projektu, a jednocześnie najistotniejszą inno-

wacją w stosunku do dotychczasowego ustawodawstwa jest to, iż obejmuje on stosunki cywilnoprawne wynikające ze wszystkich istniejących u nas form własności (własności społecznej — zarówno ogólnonarodowej jak i grupowej, indywidualnej własności środków produkcji, własności osobistej). To ogólne założenie, sformułowane w naczelnym artykule projektu znajduje konkretny wyraz w przepisach księgi o prawie własności oraz w przepisach o zobowiązaniach. Projekt różni się zatem zasadniczo od dotychczasowego ustawodawstwa cywilnego, którego trzon stanowią przestarzałe przepisy kodeksu zobowiązań i dekretu z 1946 r., oparte na jednolitym, abstrakcyjnym pojęciu prawa własności. Konsekwencją tego założenia projektu będzie m. in. to, że przyszły kodeks cywilny dotyczyć będzie zarówno stosunków między obywatelami jak i stosunków między przedsiębiorstwami państwowymi, spółdzielniami i innymi organizacjami reprezentującymi własność społeczną a także stosunków między

(Ciąg dalszy na str. 2)

Z Brazylii

Dymisja gabinetu Brochado da Rocha

Według doniesień agencji zachodnich z Brasillii, w piątek rano podał się do dymisji premier Brochado da Rocha wraz z całym swoim gabinetem.

Główną przyczyną ustąpienia rządu brazylijskiego był spór z Kongresem na temat uprawnień prezydenta Joao Goularta.

52-letni Brochado da Rocha — profesor z Rio Grande do Sul i członek Partii Socjaldemokratycznej objął funkcję premiera w pierwszej połowie lipca br. (PAP)

Trzęsienie ziemi w Turcji

Ze Stambułu podają, że w piątek rano Turcję zachodnią nawiedziło trzęsienie ziemi. Wstrząsy dały się odczuć także w Grecji. Nie zanotowano ofiar w ludziach ani strat materialnych. Epicentrum trzęsienia znajdowało się 180 km na południowy zachód od Stambułu. (PAP)

Rozszerzenie tegorocznej wymiany handlowej między Polską a CSRS

14 bm. zakończone zostały w Pradze obrady polsko-czechosłowackiej komisji mieszanej, która dokonała podsumowania wzajemnych dostaw w roku 1961 oraz omówiła aktualne problemy wymiany towarowej w roku 1962. Ponadto komisja dokonała rozszerzenia protokołu handlowego na rok 1962.

Zgodnie z zawartym porozumieniem Czechosłowacja dostarczy dodatkowo w br. do Polski m. in.: obrabiarki, silniki spalinalne i części zamienne, maszyny włókiennicze, różnego rodzaju aparaturę i przyrządy pomiarowe, części zamienne do ciągników i samochodów, łączuchy techniczne; środki pomocnicze dla przemysłu włókienniczego, odczynniki laboratoryjne, farmaceutyki i inne.

Polska dostarczy natomiast dodatkowo do Czechosłowacji m. in. obrabiarki, urządzenia laboratoryjne i medyczne, samochody dostawcze „Zuk”, mikrobusy „Nysa”, odczynniki i barwniki, części do radiodiodników, szkło opakowaniowe i inne. (PAP)

do redaktorów

Poznań, dnia 13 września 1962 r.

Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu zawiadamia, że wszystkie spółdzielnie produkcyjne powiatu kroszyńskiego w dniu 13 bm. wykonały w całości plan obowiązkowych dostaw zbóż za rok 1962.

Wojewódzki Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu

Po raz dziesiąty na Targach

Nowe wyroby spółdzielczości inwalidzkiej

Na Targach Krajowych ról nież spółdzielczości inwalidzka będzie występowała po raz dziesiąty. Z grona spółdzielni inwalidzkich, 19 obięto „prawem jubileuszu”.

Od wielu lat, spółdzielczość inwalidzka poprzez swe zakłady wytwórcze podwoiła jakość wyrobów; zwiększył się znacznie asortyment „artykułów poszukiwanych” w wytwórczości inwalidów; 20 wyrobów uzyskało już znak wysokiej jakości; 60 produktów zakwalifikowano w br. na eksport.

Jak poinformowano dziennikarzy na piątkowej konferencji prasowej, spółdzielczość inwalidzka reprezentuje na X TK specjalne stoiska problemowe. W stanowiskach pracy zademonstrują oni swą sprawność wytwórczą, inwalidzi Krakowa — w wyrobach szczerbakarskich i Warszawy w wyrobach z tworzyw sztucznych.

Warto dodać, że o ile wiosną 1958 r., spółdzielczość inwalidzka oferowała na Targach Krajowych towary, wartości 12 mln. zł, już na wiosnę br., wartość ofert przekroczyła pół miliarda zł. (jot)

Projekt kodeksu cywilnego

(Dokończenie ze str. 1)

dzy takimi organizacjami a obywatelami.

Zróżnicowanie form własności zostało w projekcie przeprowadzone zgodnie z zasadami wyrażonymi w rozdziale drugim Konstytucji PRL, dotyczącym naszego ustroju społeczno-gospodarczego. Szczególną wagę przywiązuje projekt — zgodnie z artykułem 77 Konstytucji — do cywilno-prawnej ochrony własności społecznej.

Projekt poświęca szereg przepisów osobistej własności obywateli. Według projektu własnością taką są przedmioty przeznaczone do zaspokajania materialnych i kulturalnych potrzeb właściciela i osób mu bliskich. Dotyczy to w szczególności domów jednorodzinnych, lokali jednorodzinnych,

Nacjonalizacja elektrowni we Włoszech

Włoska izba deputowanych wypowiedziała się większością głosów za nacjonalizacją produkcji energii elektrycznej w kraju. Wszystkie elektrownie z wyjątkiem należących już do władz municypalnych zostaną przekazane pod zarząd państwowego wydziału do spraw energii elektrycznej. Działalność wydziału kontrolowana będzie przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, a jego budżet będzie co roku rozpatrywany przez parlament.

Nacjonalizacja produkcji energii elektrycznej we Włoszech stanowi poważny sukces ruchu demokratycznego. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny przygotował Feliks Bilos.

Hold prochom - przestroga żyjącym

Zentralbauleitung der Waffen SS und Polizei Lublin, czyli kierownictwo budów SS i policji w Lublinie, otrzymało 1. XI. 1941 roku zlecenie z centrality w Berlinie na wybudowanie obozu. Wyasygnowano pierwsze pięć milionów marek. W miesiąc później sprecyzowano bliżej jego „profil”: pomieszczenie dla 150 tys. jeńców i więźniów, odzwalniania — prawdopodobnie chodzą do komory gazowej, w projekcie krematorium i duże zakłady pracy.

270 hektarów żyznych pól uprawnych wsi Dziesiąta ogrodzono drutem kolczastym. Wkrótce zamiast ziarna przyjąć musiały ludzkie prochy.

Zwykły obozowy dzień

Podwójnie najeżone ogrodzenia oddzielają od siebie pola więziarskie. Jest ich pięć, na każdym 22 baraki. Nawet do drutów podejść nie wolno. Śmierć czeka już na pasie wysypanym białym żwirem. Wartownik, który zastrzeli, otrzyma kilkudniowy urlop. Nie daruje okazji...

Oto powraca z pracy przy rozbudowie obozu grupa więźniów. Większość ślania się, nikt nie pada, by więcej nie wstać. Wielu

Kennedy o problemie kubańskim

Interwencja USA byłaby nieuzasadniona

W czwartek po południu odbyła się konferencja prasowa prezidenta Kennedy'ego, na której poruszył on zagadnienia dotyczące Kuby, doświadczeń atomowych, samolotów szpiegowskich „U-2”, Berlina, badań kosmicznych i inne problemy.

Głównym tematem konferencji była sprawa Kuby. Zgodnie z przewidywaniami, Kennedy potwierdził w jeszcze bardziej dobitnej formie dotychczasowe stanowisko rządu USA w tej kwestii. Na wstępie złożył on obszerne, bardzo

Delegacje wojskowe Iraku i Syrii w Moskwie

Do stolicy ZSRR przybyła w czwartek delegacja wojskowa Iraku z zastępcą szefa sztabu generalnego armii irackiej, generałem — majorem Azizem na czele.

W tym samym dniu do Moskwy przybyła delegacja wojskowa Syrii, której przewodniczył szef sztabu generalnego armii syryjskiej, generał dywizji Namek. (PAP)

ostrożnie sformułowane i wyważone oświadczenie, w którym stwierdził, że w chwili obecnej „jednostronna interwencja wojskowa Stanów Zjednoczonych przeciwko Kubie nie jest potrzebna i byłaby nieuzasadniona”.

Kennedy ponownie podkreślił obronny charakter radzieckich dostaw broni na Kubę, podkreślając, że nie uzasadniają one interwencji. Wyraził on ubolewanie z powodu nawoływania w USA do tego rodzaju kroków i wezwał społeczeństwo do zachowania zimnej krwi i spokoju. Jednocześnie sprzecywał on okoliczności, w których Stany Zjednoczone nie zawahałyby się przed interwencją.

Kennedy stwierdził, że Stany Zjednoczone zwiększą kontrole, tj. zacieśnią blokadę Morza Karaibskiego. W związku z tym krytykował „niektórych przywódców z NATO” za to, że „statki tych krajów są zaangażowane w handel z Kubą” (idzie w szczególności o statki brytyjskie — przyp. red.). Kennedy dodał, iż Stany Zjednoczone będą kontynuować współpracę z przywódcami uchodźców kubańskich.

Omawiając problem berliński — prezydent oświadczył, że USA będą dotrzymywały swych zobowiązań, już dawno podjętych w tej kwestii.

Kennedy poinformował, że nowa seria eksplozji jądrowych w przestrzeni kosmicznej przeprawa

Z Algierii

Rozpoczęcie kampanii wyborczej - dalsza stabilizacja życia

Po opublikowaniu w czwartek nowych list kandydatów do przyszłego Zgromadzenia Narodowego w Algierii rozpoczęła się kampania przedwyborcza. Jak wiadomo, wybory do 196-osobowego Zgromadzenia Narodowego odbędą się 20 września. Przypuszczalnie 25 września odbędzie się pierwsze posiedzenie nowego wybranego zgromadzenia. Obserwatorzy polityczni w Algierii, omawiając nowe listy kandydatów, podkreślają, iż Biuro Polityczne FLN znacznie umocniło swą pozycję.

W Algierii sytuacja wraca do normy. W czwartek wojska algerijskie uwolniły 25 Europejczyków, aresztowanych za przechowywanie broni. Konsul francuski w Algierze poinformował, iż w ciągu kilku ostatnich dni uwolniono dalszych, 14 Francuzów. Wkrótce wypuszczeni zostaną na wolność 30 innych Europejczyków, którzy zostali aresztowani za nielegalne posiadanie broni. PAP

Hold prochom - przestroga żyjącym

ma sinie od kijów. Choć pół żywi, staną zaraz na apelu. Nie pójda do obozowego szpitala, gdyż stamtąd najprostsza droga do komory gazowej. Trzeba przetrzymać nie tylko własną słabość, ale wytrzymać również „widowiska” urządzane z całą finezją przez sadystycznych SS-manów: kary chłosty, wieszanie za wykręcone w tył ręce, egzekucje.

Z grupy 5 tysięcy jeńców radzieckich, pierwszych „mieszkańców” Majdanka, po kilku tygodniach zostało przy życiu 1500 osób. Wkrótce było ich tylko 100. „Śmierć naturalną” w zwykły powszedni dzień obozowy ginęło 2 do 3 procent więźniów. Koch, Weiss, Florsted, Liebeschensel — komendanci Majdanka i Anton Thuman — słynny kat obozowy sumiennie wypełniali swe obowiązki.

728 kg włosów

Równie potwornego biznesu nie zna historia. Dopiero hitlerowcy pokazali światu, że fabryka masowej śmierci może być przedsiębiorstwem dochodowym. Każdy więzień ograbiony zostawał ze wszystkiego co posiadał. Rosły w magazynach stopy złota, srebra, zegarków, obcych walut, sterty wiecznych piór, szczyrówków, odzieży i dziecięcych zabawek. Niemowlętom odbierano nawet smoczki.

Zwyrodnienie i pogarda dla człowieka szły jeszcze dalej. Odnotowano pedantycznie w dokumentach pozycję — 728 kg włosów ludzkich. Ucieleśniali się tapicerzy w Reichu. Eksploatowano nawet umarłych. Ofiarom egzekucji i komór gazowych na specjalnym stole

dzona będzie na mniejszej wysokości niż pierwsze tego rodzaju doświadczenia.

Prezydent poruszył następnie sprawę samolotów „U-2”, oświadczając, że USA nie zamierzają sprzedawać więcej tego typu samolotów swym sojusznikom, ani wydawać na nie licencji eksportowych. Odpowiadając na pytania dotyczące zestrzelenia nad terytorium ChRL samolotu „U-2”, należącego do klki czangkajszekowskiej, prezydent oświadczył, że Taiwan był jedynym krajem, któremu sprzedano samoloty tego typu.

Zjazd lekarzy poświęcony chirurgii plastycznej

14 bm. rozpoczął się w Gdańsku 2-dniowy zjazd lekarzy poświęcony zastosowaniu chirurgii plastycznej w leczeniu urazów nagłych. W zjeździe bierze udział ponad 100 specjalistów z całego kraju. Obok szeregu referatów, zostaną wyświetlone filmy ilustrujące operacje plastyczne. (PAP)

Kariera języka polskiego w stolicy NRD

Po raz pierwszy kierownictwo Polskiego Ośrodka Kulturalnego w Berlinie demokratycznym zmuszone było wprowadzić ograniczenia w zapisach, na prowadzone przez siebie kursy języka polskiego. Napływ zgłoszeń był tak wielki, iż zamknięto listę przyjętych na naukę, rozpoczętą w nowym roku szkolnym. Ponad 200 nowych kursantów rozpoczęło w dwóch grupach naukę, obok podzielonych na trzy wyższe grupy zaawansowanych słuchaczy kursów języka polskiego.

Charakterystycznym zjawiskiem jest to, iż trzy czwarte wszystkich nowych słuchaczy, to — studenci berlińskich wyższych uczelni, bądź też ich absolwenci, którzy, obok jednego z języków obcych, poznawano podczas studiów, pragną opanować jeszcze naszą mowę. Wszyscy uzasadniają swoje chęci w tym zakresie wielkim zainteresowaniem dla kultury polskiej, dla naszej literatury, filmu, prasy.

Wśród nowo przyjętych uczestników kursu języka polskiego, w naszym ośrodku berlińskim znalazła się duża grupa śpiewaków, aktorów i dziennikarzy, a także wielu inżynierów. (PAP)

Uwaga, maturzyści!

Oficerska Szkoła Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu, Oficerska Szkoła Artylerii w Toruniu, Oficerska Szkoła Artylerii Przeciwnieckiej w Koszalinie, Oficerska Szkoła Wojsk Łączności w Zegrzu k. Warszawy i Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych w Poznaniu dysponują jeszcze pewną ilością wolnych miejsc.

Kandydaci mogą zgłaszać się do odpowiednich WKR-ów lub bezpośrednio do komendantów wymienionych szkół.

Uwaga, maturzyści!

wyrywano złote zęby. Niedopalone kości po zmienienu używano jako sztuczny nawóz. Garść prochu spod krematorium przesłana rodzinie kosztowała jeden tysiąc złotych.

Achtung! Uwaga! Attention!

Akurat 15 września, w dniu inauguracji tegorocznych obchodów „Dni Majdanka” mija 20 lat, gdy w komórce gazowej stracono 350 kobiet i dzieci. Zamówienie na 1500 puszek cyklonu B wysłano jeszcze na miesiąc przed ogłoszeniem w wyzwolonym Chełmie Manifestu PKWN.

Jesienią tegoż 1944 r. decyzją PKWN teren pobożowy postanowiono zachować po wsze czasy jako pomnik męczeństwa.

Wprawdzie widniejący u wejścia do obozu napis: Achtung! Lagergelände, stracił swą doraźną funkcję ostrzegawczą, niemniej pozostał aktualnym symbolem wielkiego ostrzeżenia. Nie wszyscy kaci Majdanka mieli takiego „pecha” jak Eichmann. Nie wszyscy politycy w krajach zachodnich kokietujący dziś NRF mają dobrą pamięć. Dlatego w „Dniach Majdanka” znowu uparcie przypominamy Achtung! Uwaga! Attention!

IRENA SOLIŃSKA

Trzeci medal Polaków

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wina — 73,67, Nikiciuk osiągnął 72,78, a Sidlo tylko 68,85. W drugiej kolejce jako pierwszy granicę 80 m przekroczył rekordzista świata Włoch Lievore — 80,20, a Sidlo poprawił swój rezultat na 74,77, Machowina na 77,60. Minimum kwalifikacyjne wynosiło 75 m. Po dwóch kolejkach w trudnej sytuacji był Nikiciuk, który zajmował 11 miejsce. Groziło mu wyeliminowanie. W ostatniej próbie przy silnym wietrze, Nikiciuk osiągnął 72,90, a więc tylko kilka nastocentymetrową poprawę. Z niecierpliwością czekaliśmy na wyniki innych rywali.

Polaka minął w chwili potem Fin Kuisma 73,25. Inni rzucali słabo, a więc w finale wystąpi 3 Polaków.

Na wysokim poziomie stały eliminacje w skoku w dal kobiet. 11 zawodniczek przekroczyło wymagane minimum 6 m. Szczelkanowa miała 6,38 jeszcze raz potwierdzając, że jest zdecydowanie faworytką. Angielka Rand Niemki Claus i Hoffmann oraz Holenderka Bijleveld osiągnęły wyniki powyżej 6,20. Krześnińska była 9 z rezultatem 6,13. Krzyżńska nie zakwalifikowała się do finału osiągając tylko 5,76.

W eliminacjach na 200 m, odpadł jedynie Karcz, który zajął czwarte miejsce za zwycięzcą Gen'vay Francją. Do półfinałów, które rozegrała została dzisiaj o godz. 15.20 weszli Foik i Zieliński. Foik pobiegł bardzo dobrze i wygrał w czasie 20,9 sek. podobnie jak Zieliński.

Dobrze pobiegły nasze reprezentantki w biegu 80 m. ppł. Wszystkie trzy: Cieplia, Piatkowska i Krzyżńska ważyły będą w finałach. Dwie pierwsze wygrały zdecydowanie eliminacje, uzyskując najlepsze wyniki — 10,7. podobnie jak Niemka Fisch i radziecka zawodniczka — Bystrawa, uważane za najgroźniejsze rywalki Polek.

Nie powiodło się Polakom w biegu na 3.000 m z przeszkodami. Przeciwnicy naszej trójki okazali się bardzo groźni. Krzyszko-wiak, który miał szanse na wej-

Sobota na belgradzkim stadionie

Z sobotnich konkurencji z największą niecierpliwością oczekiwaliśmy wyników trzech konkurencji, w których Polacy uchodzą za faworytów do medali. W oszczepie wystąpił: Sidlo, Machowina i Nikiciuk, w skoku w dal Krześnińska i wreszcie w jednej z najciekawszych konkurencji dnia — biegu na 5000 m. Barw naszych bronić będą: Zimny i Boguszewicz. Poza tym nasi reprezentanci tartarą w skoku o tyczce i 200 m kobiet.

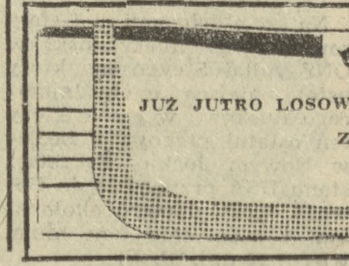
Godz. 9 — dysk K. elim., wzwym M. elim.; 10.40 — młot elim.; 13 — skok o tyczce finał; 14.30 — dysk K. finał; 15 — 80 m pł. półfinał; 15.20 — 200 m M. półfinał; 15.30 — w dal K. finał; 15.40 — 200 m K. finał; 15.55 — 4x400 m elim.; 16.30 — oszczep M. finał; 16.35 — 800 m K. elim.; 17.10 — 110 m pł. elim.; 17.30 — 800 m M. finał; 17.45 — 4x100 m K. elim.; 18.20 — 5000 m finał.

Dziś Polska - Dania w hokeju na trawie

Reprezentacja Polski w hokeju na trawie rozegra dziś spotkanie w Danii z reprezentacją tego kraju. Nazajutrz odbędzie się mecz Poznań — Kopenhaga. Danie pokonał w meczu 1:0. Obecnie spotykamy się z Duńczykami po raz drugi. (x)

Z kim gdzie?

SOBOTA, 15 WRZESNIA
Godz. 13.30 — Łucznicze zawody korespondencyjne KS Warta przy ul. Maratońskiej oraz Surmy, Leńska i Lecha przy Al. Reymonta;
godz. 16 — Lekkoatletyczne, okregowe mistrzostwa młodzików, Stadion przy Al. Reymonta;
— Turniej tenisowy Old boy'ów — Stadion im. 22 Lipca;
— Kreglarski turniej z okazji 40-lecia KKS Lech. Kreglinia KS Warta przy ul. Dzierżyńskiego.



ście do finału, stracił wiele na przeszkodach, a w końcu jeszcze słabo finiszował. Dawny triumfator w tej konkurencji musiał się zadowolić piątym miejscem. Motyl był szósty w swym przedbiegu. Dalsze miejsce zajął również Chromik.

Bliskim zdobycia brązowego medalu w skoku w dal był Gawron. Skoczył około 7,80, lecz upadł i stracił wiele centymetrów. Uplasował się na piątym, punktowym (nieoficjalnie) miejscu.

Nie zawiodł Baran. Wygrał swą serię na 1500 m w czasie 3,44, i wszedł do finału, który rozegra w niedzielę.

Sztafeta męska 4x100 m zmieniła paterki nie najlepiej. Zajął ją Wielka Brytania i Niemcy, trzecie miejsce, co jej wystarczyło, by zakwalifikować się wraz z Węgrami, Włochami i Francją do walki o złoty medal. Użytkany przez nas sztafetę czas 39,9 jest nowym rekordem Polski.
Basia Sobotta — jedyna z Polek zakwalifikowała się do finału na 200 m. Ma groźne przeciwniczki. Trudno jej będzie powtórzyć sukces ze Sztokholmu, gdzie przypała jej złoty medal.

Wyniki finałów trzeciego dnia

BALASZ 183 CM W SKOKU WZWYM

1. Balasz (Rumunia) — 183, 2. Gere (Jugosławia) — 176 (rekord Jugosławii), 3. Knowles (W. Brytania) — 173, 4. Shirley (W. Brytania) — 167, 5. Walter (Niemcy) — 167, 6. Czenczik (ZSRR) — 164, 8. Bieda (Polska) — 164.

OZOLINA NAJLEPSZA W OSZCZEPIE

1. Ozolina (ZSRR) — 54,93, 2. Diaconescu (Rumunia) — 52,10, 3. Szastitko (ZSRR) — 51,80, 4. Gerhards (Niemcy) — 50,92, 5. Antal (Węgry) — 49,91, 6. Strasser (Austria) — 49,90.

BYSTROWA MISTRZYNIĄ W PIĘCIOBOJU

Podobnie jak na poprzednich mistrzostwach w Sztokholmie, tak i w Belgradzie reprezentantka Związku Radzieckiego Halina Bystrawa zdobyła złoty medal w pięcioboju (4833 pkt.) Srebrny przy padł Francuzce Denise Guénard (4735 pkt. a brązowy — Heide Hoffman (Niemcy) (4667 pkt.).

REKORD ŚWIATA — WYROWNANY

W finałowym biegu na 400 m kobiet, zawodniczka radziecka — Itkina, wynikiem 53,4 sek. wyrównała rekord świata.

1. Itkina (ZSRR) — 53,4, 2. Grievson (W. Brytania) — 53,9, 3. Van der Zwaard (Holandia) — 54,4, 4. Henning (Niemcy) — 54,6, 5. Parluk (ZSRR) — 54,9, 6. Kyle (Irlandia) — 57,5.

SOSGÓRNIK ZDOBYŁ BRĄZOWY MEDAL

1. Varju (Węgry) 19,02; 2. Lipsnis (ZSRR) 18,38; 3. Sosgornik (Polska) 18,26; 4. Komar (Polska) 18,00; 5. Nagy (Węgry) 17,97; 6. Skobla (CSRS) 17,87.

1. Morale (Włochy) 49,2; 2. Neumann (Niemcy) 50,3; 3. Janz (Niemcy) 50,5; 4. Rintamaeki (Finl.) 50,8; 5. Kriunov (ZSRR) 51,3; 6. Anisimow (ZSRR) 54,2.

PUNKT BADENSKIEGO

400 m mężczyzn — finał:
1. Brightwell (W. Bryt.) 45,9; 2. Kinder (Niemcy) 46,1; 3. Reske (Niemcy) 46,4; 4. Metcalfe (W. Brytania) 46,4; 5. Jackson (W. Bryt.) 46,6; 6. Badenski (Polska) 47,4.

50 KM:
Oto kolejność na mecie w chodzie na 50 km: 1. Gamich (Włochy), 2. Paniczkin (ZSRR), 3. Thompson (W. Brytania), 4. Koehne (Niemcy), 5. Sijungreh (Szwecja), 6. Havasi (Węgry).

GAWRON PIĄTY

Jedyny nasz reprezentant w skoku w dal — Gawron, zajął 5 miejsce. 1. Ter Owanjesjan (ZSRR) 8,15; 2. Stenius (Finl.) 7,85; 3. Eskola (Finl.) 7,85; 4. Bondarenko (ZSRR) 7,83; 5. Gawron (Polska) 7,73; 6. Koloscat (Węgry) 7,66.

PODZIAŁ MEDALI

	złote	srebr.	brąz.
ZSRR	8	3	1
W. Brytania	3	1	3
Włochy	2	—	—
Francja	1	2	—
Rumunia	1	1	—
POLSKA	1	—	2
Węgry	1	—	—
Niemcy	—	7	6
Holandia	—	1	1
Finlandia	—	1	1
Jugosławia	—	1	—

NIEOFICJALNA PUNKTACJA

1. ZSRR 103 pkt.; 2. Niemcy 85,5; 3. W. Brytania 54; 4. Polska 31,3; 5. Francja 19; 6-7 Węgry i Włochy — po 14; 8. Rumunia 13; 9-10. Finlandia i Holandia — po 13; 11. Jugosławia 8; 12. Szwecja 4; 13-16. Irlandia, Islandia, Austria i CSRS — po 1 pkt.

Technika w rolnictwie

Z małej rury duży deszcz

Bez względu na to, czy się wierzy, że pogoda dyryguje Pan Bóg, czy też traktuje ją jako wypadkową spłotu zjawisk fizycznych — wielotysięczną rzeszę ogrodników nęka odwieczny problem: co robić, aby udawały się — niezależnie od kaprysów aury — warzywa?

Ładnych temu parę lat nazad — jak mawia Wiech — orzeczono, że urodzaj kapusty, pomidorów, czy marchwi, zależy w Polsce nie tyle od ilości opadów w sezonie, ile od ich rozłożenia w czasie. Prosta konsekwencją tego ustalenia była myśl: jakby tu od łaskawości niebios się uniezależnić. Tak doszło (z górą 50 lat temu) do pobudowania pierwszej w kraju deszczowni w jednym z majątków ziemskich Wielkopolski.

Idea zapewniania uprawom dostatecznej ilości wody — we własnym zakresie, upowszechniła się jednak dopiero w dobie gospodarki planowej. Funkcjonuje więc u nas obecnie 11 deszczowni, z tego połowa w Poznaniu. Za granicą robią one furorę — od Włoch po Węgry i (związczą) Izrael.

Długi rejestr plusów

Cóż to takiego — deszczownia? Ano, przede wszystkim — mnóstwo rur; lekkich, łatwych do łączenia na specjalne zamki; wyposażonych w pompy, tłoczące doń wodę z rzeki, jeziora, czy studni; i rozpryskiwacze, kierujące deszcz kropel kolejno dookoła. Urządzenie jest przenośne, obliczone na hektar gruntu. Wystarczy jeden ob-

slugujący dla roz- i montowania całości. A korzyści...

Zacznijmy od problemu suszy. Nie jest tajemnicą dla zainteresowanych, że Wielkopolska stepowieje. Niemal nigdy gleba nie otrzymuje u nas tyle opadów, ile potrzebuje roślina. Dosadny przykład: tegoroczny, obfitujący w opady okres czerwiec — lipiec, miał tylko 10 dni, kiedy w warunkach naturalnych PGR Owińska wyłączone deszczownie (!).

Wiosenne przymrozki, plaga, przed którą drża plantatorzy! Bez pomocy człowieka, młode roślinki wytrzymują, nie doznając uszczerbku, tylko pół stopnia zimna. Dzięki komuni katom PIHM-u, kto ma deszczownię — może uratować swe uprawy. Zapowiedziany przymrozek, w wypadku małych roślinek, uprzedzamy deszczowaniem; zakumulowana w glebie woda, nim zamrznie, wzdziela — jak nas fizyka poucza — 80 kalorii/gram. Gdy przymrozek występuje nagle — lejemy wodę na rośliny. Obmarza ona na nich (także na kwiatach drzew) i warstewka lodu tworzy izolację termiczną. Doświadczenia wykazały, że podobna metoda jest skuteczną przy zimnie dochodzącym nawet do dziesięciu stopni.

Ale to nie wszystko. „Cudowne rury” mogą być stosowane do nawożenia roślin rozpuszczonymi w wodzie nawo-

zami mineralnymi. Wystarczy do tego celu zastosować odpowiednie urządzenie. Kolosalna oszczędność na robociznie, równomierność rozpraszania mieszanek nawozowych. W podobny sposób można — po podłączeniu beczkowni — rozprawić na pole gnojówkę.

Tu — dygresja. Nie wiecie na pewno, jaką różnicę uzyskuje się np. w plonach wczesnych ziemniaków — deszczowanych, w porównaniu z uprawianymi w warunkach naturalnych: około 60 kwintali na hektarze! (dośw. NRF). Podobnie ma się sprawa z burakami cukrowymi. Obalono tu przy okazji mit, jakoby udawały się one tylko na glebach ciężkich; deszczowane — pięknie plonują także na lekkich.

Minusów nie ma

Pozostaje jeszcze dodać, że za pomocą deszczowni można uprawy pokrywać środkami, niszczącymi szkodniki. W tym wypadku umieszcza się na zraszaczach zbiorniczki z chemikaliami. Deszczownia zwilża nam glebę przed siewami. Jej elementy służą jako sprzęt pożarniczy, a nawet spożytkowywane bywają w ziemi jako przewody ogrzewcze (PGR Owińska). Można by przytoczyć jeszcze przykłady stosowania deszczowni w sadownictwie. Poniżej tego, zamykając tę część naszych rozważań dość minorowym stwierdzeniem: do tej pory instalacji deszczowniczych w Polsce się nie wytwarza.

Komplety deszczowni może produkować ten, kto ma rury. Rury ma przemysł ciężki. Ale przemysł ciężki, gdyby zdecydował się robić deszczownie — chciałby fabrykować je w ilości niebotycznej; inaczej nie warto mu się całym gipsem paprać.

Więc tak zwana mogiła? Nie jest aż tak źle, o czym pomyśl. Teraz — głos oddajemy dyrektorowi PGR Owińska, inż. Kazimierzowi Kafarskiemu. Owińska eksploatuje urządzenie deszczowniane od trzech lat:

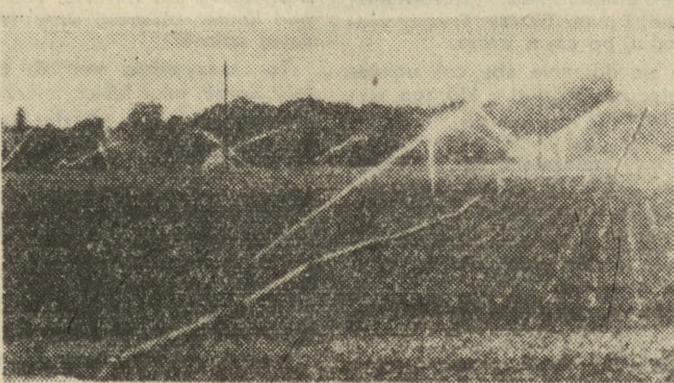
— Minusy deszczowni? Są jeszcze za drogie i... przydałby mi się drugi komplet rur. Jako zasadniczy plus wymienię wyeliminowanie ryzyka wczesnego sadzenia warzyw. Przystępujemy u nas do rozsadzania, gdy tylko grunt osiąga temperaturę 4—5 stopni, co decyduje o wczesniejszych dostawach na rynek. Pragnę wspomnieć o wielkich oszczędnościach na robociznie (podlewanie!) i o tym, że dzięki zamontowaniu urządzeń deszczowniczych w inspektach — eksploatujemy je przez cały rok, uzyskując z każdego okna do 600 złotych dochodu, przy dawnej przeciętnej 220.—

Czekamy na Jarocin

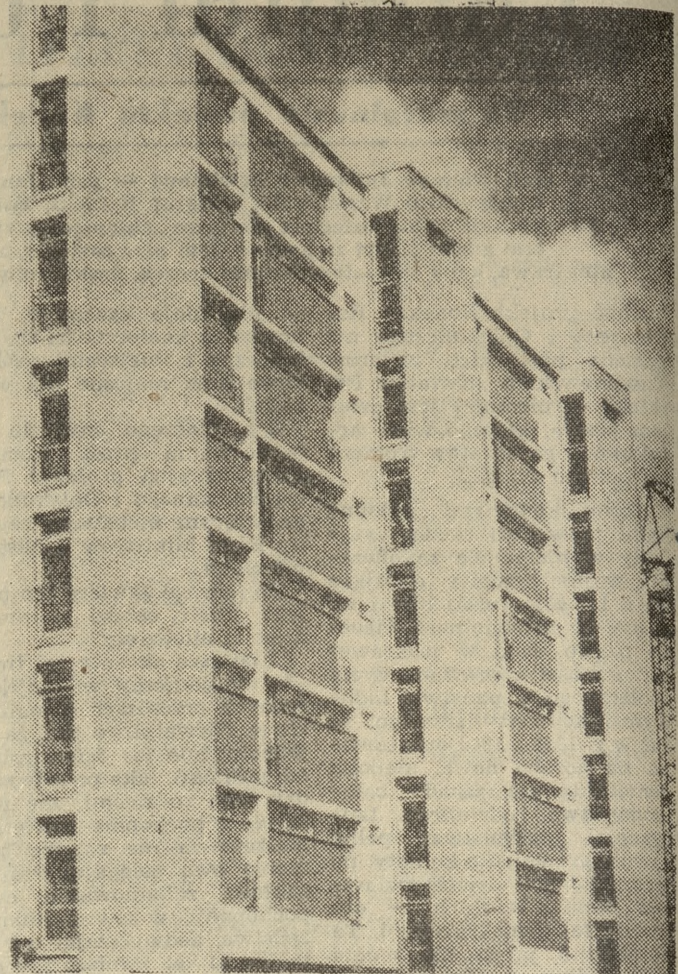
Nie ulega wątpliwości, że Pracownia Urządzeń Rolnych Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu, na której czele stoi inż. Jan Grabia — ma prawo się szczycić swym Zespołem Deszczowniczym i Mechanicznym.

Tak wygląda „deszczowa artyleria” w akcji.

Fot. M. Idziorek



Współczesny Poznań



Czy znamy nasze miasto! Gdzie umiejscowiony jest ten budynek! Gdyby poprosić poznaniaków — na 10 prawdopodobnie 1 odpowiedź bezbłędnie: ten nowoczesny gmach znajduje się na Jeżykach przy pełni tramwajowej.

Fot. — K. Przychodźki

Racjonalne żywienie bez przymrużenia oka

Jest rzeczą żenującą przekonywanie ludzi o sprawach oczywistych. Ale staje się obowiązkiem, kiedy chodzi o problem racjonalnego odżywiania się 30 milionów Polaków.

W naszym kraju całkiem serio traktuje się racjonalne żywienie słoń, krów, koni, a wciąż jeszcze z przymrużeniem oka żywienie dzieci, dorosłych, starców. Zgodnym z postulatami nauki karmieniem inwentarza żywego zajmują się tysiące fachowców państwowej służby rolnej, kół lek rolniczych, spółdzielczości mleczarskiej, zaś o żywieniu człowieka myśli mało kto.

Tłuste znaczy dobre

Narzekamy czasem, że jedzenie jest drogie, że pochłanianie znacznej części rodzinnego budżetu. Wydatki na żywność w budżecie „rodziny statystycznej”, mimo tendencji spadkowej, wciąż jeszcze stanowią poważną pozycję, mianowicie około 45 proc. ogółu wydatków. Ale, niestety, mało kto zastanawia się nad tym, że opanowanie chociażby tylko alfabetu racjonalnego żywienia pozwoliłoby wielu rodzinom za te same pieniądze żyć o wiele lepiej, wydawać nawet mniej na jedzenie o wiele zdrowsze.

Wiadomo np., że spożycie cukru przez nasze społeczeństwo przekroczyło już najwyższą normę (tzn. wyżywienie docelowe) i że obecnie należy się już liczyć ze szkodliwymi skutkami wypierania przez cukier niezbędnych dla organizmu produktów zbożowych. Podobnie spożycie tłuszczów kształtuje się już w granicach najwyższych norm żywienia.

Wielu ludzi w doborze produktów uznaje tylko zasadę zaspokojenia głodu, lekceważąc potrzeby kaloryczne organizmu, wielu innych kieruje się tradycjami wpojonymi w dzieciństwie, aktualną modą.

Wśród naszej inteligencji do dobrego tonu należy np. spożywanie nadmiaru mięsa, wędlin. W wielu rodzinach robotniczych natomiast wciąż jeszcze tłuste jedzenie znaczy dobre. W rodzinach chłopskich jest podobnie.

Modne są również na wsi ciastka, cukierki. Natknęto się na fakty, że matki na wsi kupowały dzieciom oranżadę czyli barwioną i słodzoną wodę za 4,80 zł litr, nie dając im niezbędnego dla dziecięcego organizmu mleka, które sprzedawały po 2,40 zł za litr. Coż dziwnego, że te właśnie dzieci chorowały na krzywicę, próchnicę zębów.

We wszystkich warstwach społecznych na palcach policzyć można rodziny, które w żywieniu dbają o odpowiednie proporcje tłuszczu, białka roślinnego i zwierzęcego, cukrów, witamin. Wszystkim prawie wytknąć można niedostateczne spożycie warzyw, owoców.

Jak jesz — tak pracujesz

Niestety, niewiedzę, hołdowanie złym tradycjom i nie najlepszym nowym nawykom można zarzucić nie tylko tzw. szeregowemu obywatelowi, ale i wielu działaczom gospodarczym. A przecież racjonalne żywienie człowieka jest ściśle związane nie tylko z jego zdrowiem o czym na szczęście mówi się coraz głośniejszym głosem, ale i z jego pracą, zmniejszeniem absencji chorobowej w zakładach, przedłużeniem okresu zdolności do pracy ludzi starych.

Wiemy, że sportowcy, aby uzyskać wysoką formę, rekordowe wyniki musi je racjonalnie odżywiać. Interesujemy się żywieniem kosmonautów, którym naukowcy w ten sposób chcą zabezpieczyć maksymalną sprawność fizyczną i umysłową. W powojennej rzeczywistości znajdują się badania — jak powinny się żyć poszczególne grupy zawodowe, społeczne, aby nie tylko nie dopuścić do schorzeń organizmu, ale również zapewnić ich maksymalną wydajność w pracy fizycznej i umysłowej.

A przecież jest to chyba rezerwa w naszej gospodarce, na której uruchomienie nie potrzeba wcale miliardów. Po prostu ma się sprawa z prze-

łużeniem okresu zdolności do pracy człowieka. Przecież w warunkach, kiedy przygotowanie do wykonywania zawodu, wykształcenie specjalisty trwa lata, a nawet dziesiątki lat nie jest sprawą błahą przedłużenie sprawności umysłowej i fizycznej człowieka. Dość powiedzieć, że na początek obecnej 5-letki mieliśmy w naszym społeczeństwie około 2,5 mln. ludzi liczących powyżej 60 lat, a wraz z jej upływem ich liczba przekroczy 3 mln.

A teraz przykład

Ale chyba dość argumentów, czas zabrać się do roboty. Wiele jest do zrobienia od razu, bez wielkich nakładów inwestycyjnych, bez „rewolucji organizacyjnej”, przy odrobinie dobrej woli władz i działaczy społecznych. W woj. warszawskim, które z inicjatywą „Trybuna Mazowieckiego” zajęło się tym problemem w ten sposób nieco już zrobiono.

Doprowadzono przede wszystkim do koordynacji wysiłków nad podniesieniem poziomu żywienia ludności wydziałów zdrowia, oświaty, handlu i rolnictwa, do współpracy w tej dziedzinie takich instytucji i organizacji, jak np. Liga Kobiet (kół gospodyń), WZGS, ZMW, PCK, spółdzielczość ogrodnicza. Zorganizowano kursy dla instruktorów Ligi Kobiet, które obecnie podejmują szkolenie kobiet w powiatach. Z nowym rokiem szkolnym do programu szkolnego wprowadzono naukę racjonalnego żywienia na lekcjach nadobowiązkowych. Jeszcze przedmiot ten wprowadzi się do programu przysposobienia rolniczego młodzieży. Wśród działaczy — członków ZMW rozprowadzono na wsi sadzonki nowych, cennych, a nieznanych warzyw i rozpoczęto w wybranych wsiach zakładanie przyzakładowych sadów i ogródków przydomowych.

Rozpoczęta wiosną 1961 r. kampania racjonalnego żywienia w woj. warszawskim zaczyna nabierać rozmachu, zdobywać sojuszników w organizacjach społecznych, wśród działaczy szczególnie lekarzy, nauczycieli, wśród kobiet wiejskich, młodzieży. Ostatnio akces do tej szerokiej społecznej kampanii zgłosiło kierownictwo stołecznego Domu Chłopa. Warto chyba, by ten społeczny wysiłek zachęcił działaczy innych województw do współpracy nad podniesieniem poziomu żywienia 30 milionów Polaków.

STANISŁAW MOŁDRZYK

Przesiedleńcy niemieccy na warsztacie naukowym

Przed paru tygodniami pojawiła się na półkach księgarskich praca Janusza Sobczaka. „Przesiedleńcy w Niemieckiej Republice Federalnej” wydana przez Wydawnictwo Poznańskie.

Literatura niemcoznawcza w Polsce wzbogaciła się o nową pozycję, stanowiącą pierwszą polską najbardziej wszechstronną analizę problemu przesiedleńców zachodnioniemieckich. W 15 rozdziałach, na 255 stronach autor po kolei omawia ekspansję niemiecką na wschód, dywersyjną rolę mniejszości niemieckiej we wschodniej Europie, ewakuację Niemców oraz uchwały poczdamskie o przesiedleniu.

Następnie autor przedstawia samą akcję przesiedlenia i socjalną oraz ekonomiczną integrację przesiedleńców w Niemczech zachodnich. W końcowych rozdziałach analizuje polityczne aspekty przesiedlenia, a mianowicie wyko-

rzystywanie przesiedleńców dla celów wrogiej w stosunku do Polski i innych państw socjalistycznych polityki NRF.

Pracę zamykają: rozdział poświęcony charakterystyce organizacji przesiedleńców oraz aneks zawierający zestawienie ważniejszych organizacji ziomkostw w NRF.

Szczególnie nowatorskie i pionierskie są rozważania autora na temat prawnej i społecznej integracji przesiedleńców w Niemieckiej Republice Federalnej. Autor wykorzystał również w bardzo poważnym stopniu polską literaturę dotyczącą przesiedleńców oraz zagadnień pokrewnych, a także uwzględnił szereg publikacji obcych, dotychczas w polskiej literaturze nie wykorzystanych. Pod tym względem cenne jest obszerne zestawienie bibliograficzne, zamieszczone na końcu książki, pozwalające czytelnikowi uzupełnić i poszerzyć swoją wiedzę o różnych i skomplikowanych aspektach problematyki pracy.

Niezależnie od szeregu waleń naukowych, praca posiada doniosłe znaczenie polityczno-informacyjne.

Praca zawiera mnóstwo informacji i szczegółów dotyczących organizacji i osób działaczy przesiedleńców. Zebrane tu informacje jest owocem długoletnich studiów autora, prowadzonych przez niego w Instytucie Zachodnim.

Bogactwo zawartych w pracy Sobczaka szczegółowych informacji, a także trafne, powściągliwie sformułowane wnioski polityczne czynią z tej książki wartościową pozycję, uzupełniającą wiedzę polskiej opinii publicznej o żywotnie ważnym dla naszych stosunków z Niemcami problemie przesiedleńców.

BOLESŁAW WIEWIÓRA

*) Janusz Sobczak: Przesiedleńcy w Niemieckiej Republice Federalnej. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1962, s. 255.

Okolicznościowe publikacje książkowe Wydawnictwa Poznańskiego

Dla upamiętnienia 25 rocznicy śmierci Michała Drzymały i 40 rocznicy powstania Związku Polaków w Niemczech ukazały się w tych dniach nakładem Wydawnictwa Poznańskiego okolicznościowe publikacje książkowe.

Wśród nich wymienić trzeba tom II „Rocznika Piłskiego” zawierający między innymi wspomnienia nauczyciela polskiego międzywojennej Piły.

Ciekawą w swej tematyce jest również tom reportażu trzech poznajskich dziennikarzy Henryka Jantosa, Jerzego Kutińskiego oraz Zdzisława Romanowskiego zatytułowany „Ziemia gwałtownie przebudzona”. Reportaż nawiązuje do przeszłości Wielkopolski, szczególnie do walk narodowo-wyzwoleńczych, jak również omawia przeobrażenia gospodarcze i społeczne Wielkopolski.

Publikacje o tematyce rocznicowej zamyka książka Kazimierza Wajdy pt. „Wóz Drzymały” — przedstawia oblicze wsi wielkopolskiej i pomorskiej na przełomie XIX i XX wieku i na tym tle walkę chłopów polskiego z naporem germanizacyjnym.

Zjednoczenie Przemysłu Skózanego

ZAPRASZA

do wzięcia udziału w Konkursie - Ankiecie pod hasłem

„OD CIEBIE TAKŻE ZALEŻY, JAKIE OBUWIE
BĘDZIEMY NOSIĆ ZA POŁ ROKU!”KONKURS TRWA TYLKO JEDEN DZIEŃ
I PRZEWIDUJE CENNE NAGRODY.Szczegóły w ulotce, dodawanej do biletów wstępu na teren
Targów Krajowych w dn. konkursu, tzn. w niedzielę, 16 bm.

Praca

Murarza do budowy domu
ku przyjmie. Oferty: Jo-
wicz, Poznań, ul. Ułań-
ska 8 m. 6. 17792pPotrzebny ogrodnik —
kwiaciarnik — warzywnik
z utrzymaniem. Gospodar-
stwo Ogrodnicze, Tadeusz
Stodolny, Odolanów, po-
wiat Ostrowski, Strzelecka 3.
17794pSprzątaczkę 3 razy w ty-
godniu potrzeba. Aleje
Marcinkowskiego 16, par-
ter lewo. 18501gCzeladnik piekarski i uc-
zeń potrzebni zaraz. Pusz-
czykowo, Poznańska 33,
tel. 175. 18504gOborowego z rodziną i
chłopką do koni przyje-
mie zaraz. Mieszkanie za-
pewnione, wynagrodzenie
bardzo dobre. Stacja,
szkoła, kościół na miej-
scu. Zygmunt Urban, Wil-
kowice, pow. Leszno
Wlkp. 17793p

Nauka

Fortepianowej gry udzie-
la pedagog. Ratajczaka 26,
wejście 8, piętro II. 18689gTańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna,
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 3a, patr. 18570g

Kupno

„Moskwiacz” 407 kupię. Te-
lefon 642-09. 18479gMagiel ręczną kupię. Buł-
garska 60. 18493gJabłka zimowe (tylko gro-
chówka) kilka ton ku-
pię. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
17802pKupię wóz, platformę,
prasę do słomy. Józef
Przewoźny, Duszniki, Pol-
na-Buk, 2. 17251pMaszynę do szycia „Sin-
ger” nowszego typu, mało
używaną kupię. Pracowni-
a gorsetów, Poznań, Al.
Marcinkowskiego 16. 18502g

Sprzedaż

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca:
Brzozowski, Poznań, Czer-
wonej Armii 10. 14507gOsie z kołami 20, 16, 15 do
wózów ogumionych dostar-
cza szybko „Autometal”,
Poznań - Jeżyce, Miła 17.
17716gSamochód „Warszawa”
nowy, sprzedam. Edward
Chojnacki, Klecko, Rynek
13, powiat Gniezno. 17819pSprzedam samochód oso-
bowy „Syrena”. Krajena-
ka, ul. Toruńska 10, pow.
Złotów, tel. 96. 17821pDrzwi oszkłone 120x206,
żelazne łożko, dwa zlewy
sprzedam. Wiśniewska,
Saperska 16. 18494gSamochód „Wartburg de
Luxe”, z rozsuwanym da-
chem, fabrycznie nowy,
sprzedam. Bydgoszcz,
telefon 423-72, po godz. 18.
K9120Sprzedam pianino marki
„Carl Ecker”. Poznań,
Pawła Findera 36 m. 7.
18505gPinczerki rasowe 3-mie-
sieczne sprzedam po 1000
zł. Długi, Ratajczaka 23
m. 5, pukać! 18111gKury karmazyny 100 szt.,
kwietyńskie, sprzedam. Ad-
res wskaże Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
18513gWózek głęboki kombino-
wany, w dobrym stanie,
sprzedam. Gwardii Ludo-
wej 34 m. 2. 18517gSprzedam siatkę parka-
nową od 16 zł za 1 m²,
1,5 m wysoka. Poznań-
Szczepankowa, ul. Glebo-
wa 54, warsztat. 18515gW Lecznicy dla Zwie-
rząt m. Poznania, przy
ul. Grunwaldzkiej 248
w czasie szczepienia
psów przeciw wście-
kliznie, znaleziono
wartościowy,
damski zegarek.
Zegarek ten można
odebrać w wymienio-
nej Lecznicy w godzi-
nach urzędowych.
K9202

Nieruchomości

„Parcelo - Willa”, Poznań,
Czerwonej Armii 29, po-
szukuje — poleca wszel-
kie nieruchomości. 18062gDziałki sprzedaje właściciel
przy ul. Umóitow-
skiej, Cmentarnej, Piąt-
kowo - Osiedle, ul. Ma-
kowa 1. 18436gSprzedam willę dwuro-
dzinną w Poznaniu 3 poko-
je, kuchnia, wyłączone
ogród, centralne. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 18512g.Parcelę 1240 m² sprze-
dam. Włodarczak, Luboń
(Zabikowo), Czerwonej Ar-
mii 71. 17818pSprzedam lub zamienię
parcelę 1240 m², zadre-
żowaną na mniejszą, Poz-
nań, Chociszewskiego 35
m. 10. 18438gZamienię parcelę Jeżyce
zabudowaną jednorodinną,
po 1965 roku na parcelę
zabudowaną wcześniej.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
18459g.Z powodu wyjazdu ko-
rzystnie sprzedam ogród
w Starolecie, altanę mie-
szkalną i urzędzenia.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 18507g.Kupię spiesznie dom jed-
norodzinny wybudowany w
Poznaniu lub Ostrowie
Wlkp., wolnym mieszka-
niem. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
18519g.

Różne

Strojenia, naprawy forte-
pianów, ekspertyzy prze-
prowadza Drygas, Poz-
nań, Chudoby 15, telefon
99-79. 16609gPrzyjmę motocykl do ga-
razu przy ul. Grunwaldz-
kiej. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
18473g.

Poznańska Spółdzielnia Spożywców

ZAWIADAMIA

ze z dniem 15 września 1962 roku

WSZYSTKIE SKLEPY BRANŻY WŁOKIENNICZEJ I ODZIEŻOWEJ,
GALANTERYJNEJ I OBUWNICZEJ ZOSTAŁY BOGATO ZAOPATRZONE

w artykuły

JESIENNO-ZIMOWE

JAK WEŁNY PŁASZCZOWE, UBRANIOWE, KOSTIUMOWE
I SUKIENKOWE, PŁASZCZE MĘSKIE, DAMSKIE I DZIE-
CIĘCE, SWETRY, SZALE I RĘKAWICZKI, BOTKI I KO-
ZACZKI ORAZ WIELE INNYCH ARTYKUŁÓW NA
NAJBLIŻSZY SEZON.

ZAPRASZAMY DO SKLEPÓW P. S. S.

K9057

Przetargi - Komunikaty

Poznańskie Zakłady Chemiczne w Poznaniu,
ul. Św. Wojciecha 28, telefon 92-50, ogłaszają
przetarg na wykonanie kapitalnego remontu:
instalacji pary przemysłowej i c. o. oraz uje-
cia sieci kondensatu na zakładzie produkcyj-
nym zgodnie z posiadaną przez Przedsiębior-
stwo dokumentacją. Termin zakończenia
prac: 24. XII. 1962 r. Oferty na wykonanie
w. w. prac mogą składać przedsiębiorstwa:
państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty
należy składać w Dyrekcji Przedsiębiorstwa
w Dziale Głównego Mechanika. Termin otwar-
cia ofert nastąpi w dniu 30. IX. 1962 r. Bliższe
informacje otrzymać można w Dyrekcji Przed-
siębiorstwa. Zastrzega się prawo wyboru ofe-
renta. K9058Cukrownia „Środa” w Środzie (Pozn.), ulica
Niedziałkowskiego 27, ogłasza przetarg nie-
ograniczony na zainstalowanie 2 pieców cen-
tralnego ogrzewania w budynkach mieszkal-
nych Cukrowni. W przetargu mogą brać udział
przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze
i prywatne. Termin wykonania do dnia 20.
X. 1962 r. Bliższe dane można otrzymać
w dziale technicznym Cukrowni. Oferty na-
leży składać w terminie do dnia 20. IX. 1962 r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 20. IX. 1962 r.
Zastrzega się prawo wyboru ofe-
renta względnie unieważnienie przetargu —
bez podania przyczyn. K9144Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich
Okręgowy Oddział we Wrocławiu, ulica Sło-
dowa 39/40, ogłasza przetarg na wykonanie
robót budowlanych (w terminie możliwie naj-
krótszym) w magazynie nabiałowym we Wro-
cławiu, ulica Kleczkowska 33a. Zakres robót
obejmuje roboty: murarskie, tynkarskie, płyt-
kowanie, budowę nawierzchni dróg i placów,
instalację gazową, ogrodzenia, budowę garaży.
Materiały dostarczy częściowo wykonawca,
częściowo zleceniodawca. Dokumentacja tech-
niczna jest do wglądu w dziale inwestycji
i remontów (ulica Słódowa 39/40, II piętro).
W przetargu mogą wziąć udział przedsiębior-
stwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne po-
siadające uprawnienia. Oferty należy składać
do dnia 28 września 1962 r. W ofertach na-
leży podać termin wykonania robót. Centralny
Związek Spółdzielni Mleczarskich, Okręgowy
Oddział zastrzega sobie prawo wyboru ofe-
renta lub też unieważnienia przetargu bez po-
dania przyczyn. Oferenci zostaną powiadomieni
o powziętej decyzji do dnia 10. X. 1962 r.
K9021

Matrymonialne

Pana w wieku od 40—50
lat, najchętniej mistrza
ślusarskiego lub tokar-
skiego poznam w celach
matrymonialnych. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 18306g.

Lekarskie

Doc. dr Roman Rafiński,
laryngolog, Słowackiego
38, tel. 654-30 i 45-460, po-
wrócił, godziny przyjęć:
14—16. 14874g

W dniu 31 sierpnia 1962 roku zmarł w Zurychu, śp.

STANISŁAW SZULC

JUBILER

powstańca wielkopolski, b. radny MRN w Poznaniu, b. wiceprezes Izby Przemysłowo-Hand-
lowej w Poznaniu, b. członek Prezydium Woj. Zw. ZPHiU, b. Starszy Cechu Złotni i Zegarm.
w Poznaniu oraz członek licznych organizacji zawodowych, działacz społeczny, odznaczony
Krzyżem Niepodległości, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem „Zasłużone Obywatelskiej”, Wielko-
polskim Krzyżem Powstańcym, Złotymi Odznakami Rzemiosła Izby Rzemieślniczych w Poznaniu
i w Warszawie.Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 września 1962 r., o godzinie 16,15, w Poznaniu,
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 19 bm., o godzinie 10 w kościele Św. Marcina.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKA, SYNOWA, ZIEC, WNUKI I RODZINA

18487g

W dniu 31 sierpnia 1962 r. zmarł zasłużony działacz społeczny i wychowawca młodzieży kupieckiej, śp.

Stanisław Szulc

b. członek Prezydium Woj. Związku Zrzeszeń PHiU w Poznaniu, b. członek
Zarządu Zrzeszenia PHiU m. Poznania, b. wiceprezes Izby Przemysłowo-
Handlowej w Poznaniu.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 września br., o godzinie 16,15
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK ZRZESZEŃ PHiU W POZNANIU
ZRZESZENIE PHiU MIASTA POZNANIA

Członków prosimy o liczny udział w pogrzebie.

18921g

Dnia 12 września 1962 r. zmarł nasz wzorowy, sumienny i obowiązkowy
oraz długoletni, oddany pracownik i serdeczny kolega

tow.

Czesław Czapracki

kierownik ekspedycji i członek Rady Zakładowej,
odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pamięć o Nim pozostanie na długo w naszych sercach.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 września br., o godzinie 14,45
na cmentarzu na Junikowie.RADA ZAKŁADOWA P. O. P. DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY
PRZEDSIĘBIORSTWA UPOWSZECHNIENIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH”
W POZNANIU

K9205

Dnia 31 sierpnia 1962 r. zmarł nagle w Szwajcarii, śp.

Stanisław Szulc

JUBILER

były wieloletni Starszy Cechu Złotników i Zegarmistrzów na woj. poznań-
skie, były radca Izby Rzemieślniczej, wielce zasłużony działacz na niwie
społecznej, odznaczony za zasługi dla rzemiosła Złotą Odznaką Izby
Rzemieślniczej i Związku Izby Rzemieślniczych.W Zmarłym straciłszy oddanego kolegę, który do ostatniej chwili swego
życia pracą, radą i doświadczeniem służył sprawie rzemiosła.Życie Jego pełne poświęcenia i bezinteresowności pozostanie na zawsze
w naszej pamięci.Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 września br., o godzinie 16,15
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

SEKCJA ZŁOTNIKÓW I ZEGARMISTRZÓW

PRZY CECHU RZEMIOSŁ METALOWYCH I ELEKTROTECHNICZNYCH
W POZNANIU

18927g

Dnia 13 września 1962 r. zmarł nasz długoletni i zasłużony pracownik

prof. Augustyn Boczek

ARTYSTA - MUZYK,

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL.

W Zmarłym straciłszy wzorowego i wybitnego muzyka oraz nieod-
żałowanego kolegę.Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 września br., o godzinie 14
na cmentarzu na Górczynie.DYREKCJA I ZESPÓŁ PAŃSTWOWEJ OPERY IM. ST. MONIUSZKI
W POZNANIU

PODST. ORGAN. PARTIJNA

RADA ZAKŁADOWA ZZPKIS

K9211

Dnia 13 września 1962 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., nasza ukochana matka, siostra, teściowa
i babcia, śp.

z Kyclerów

Pelagia Sieradzka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm.,
o godz. 12,40 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Jutrosin, Ponicz, Szczecin, USA.

18920g

S. † P.

Kazimierz Pryba

zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sa-
kramentami św., dnia 13 września 1962 r., prze-
żywszy lat 68.Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o go-
dzinie 13,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamia

NAJBLIŻSZA RODZINA

Luboń, ul. Cicha 2, Kraków, Poznań, Odynia,
Szczecin, Częstochowa. 18920g

18920g

Dnia 13 września 1962 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św., nasza ukochana matka, te-
ściowa, babcia, prababcia i ciocia, przeżywszy
lat 80, śp.

Barbara Stalińska

z domu Chmielewska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 17 bm.,
o godz. 15,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzebiu w smutku

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEC I RODZINA
Poznań, Dzierżyńskiego 132 (dawniej Dolina 6).
18901g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaguje Kolegium w składzie: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21, łączy wszystkie działy: Sekretariat redakcji: 657-76, w godz. 8—17. Redaktor naczelny 657-76, sekretarze redakcji: 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, tel. 452-89, 611-21 w. 13, 15, 21. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwirzyńska 3, tel. 444-59. M-15

Wrzesień
15
sobota

Imieniny
Nikodema,
Albina

Święta:
wsch.: g. 6.25
zach.: g. 19.10

Teatry

OPERA — nieczynna;
POLSKI — g. 19 — „Wysoka ściana” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 19 — „Dwoje na huśtawce” (koniec ok. g. 22);
OPERA — g. 19 — „Dziękuję ci, Ewo” (koniec ok. g. 22);
MARCINEK — w objęździe;

Kina

DNI FILMU POLSKIEGO

BAŁTYK — ul. Roosevelta 22 — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Mój stary” (14. I.)
CZTERNAŚĆ — Hala 14 MTP — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Aby kwitło życie” (14. I.)
GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego 28 — g. 15.30, 18, 20.15 — „Zezowate szczęście” (16. I.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej 30 — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Ewa chce spać” (18. I.)
WARTA — ul. 27 Grudnia 4 — od godz. 10-20 — Filmy dokumentalne, g. 20 — „Liga dżentelmenów” (ang., 18. I.)

APOLLO — ul. Piekary 16/17 — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Karmazynowy pirat” (USA, 12 lat)

GONG — ul. Wielka — g. 10, 12 — „Tajemnicza puderniczka” — (CSRS, 9 I.), g. 16, 18.15, 20.30 — „W biały dzień” (szwaj., 18 I.)
HUTNIK (Antoninek) — ul. Warszawska 345 — g. 16.45, 19 — „Kiuc” (ang., 16 I.)

KOSMOS — (Winogrody) — g. 17, 19.30 — „A lasy wieczne śpią” (aust., 12 I.)
MALTA — ul. Filipińska 5 — g. 15.45, 18, 20.15 — „Tańczymy wśród gwiazd” (aust., 16 I.)
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego 21 — g. 15.45, 18, 20.15 — „Teresa prowadzi śledztwo” (CSRS, 18 I.)

OSIEDLE — ul. Limbowa 1 (Debiec) — g. 16, 18, 20 — „Futrany gang” (ang., 12 I.)

OLIMPIA — ul. Grunwaldzka 22 — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Revia snów” (aust., 16 I.)

PANCERNIAK — Al. Wojska Polskiego — g. 17.30, 20 — „Deszczowa piosenka” (USA, 16 I.)

PRZYJAZŃ — ul. Ratajczaka 37 — g. 15.30, 18, 20.15 — „Wzgórze 905” (jugosłow., 12 I.)

RIALTO — nieczynne

SCALA — ul. Krauthofera — g. 16 — „Zakończony kundel” (USA, 9 I.); g. 18, 20 — „Tahiti” (franc., 18 I.)

TECZA — ul. Wspólna 58 — g. 16, 18, 20 — „Louis Armstrong” (USA, 12 I.)

WILDA — ul. Gwardii Ludowej — g. 11, 14, 17, 20 — „Wielka wojna” (włosko-franc., 18 I.)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.15 — „Herszt” (francuski, 16 I.)

WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17, 19.30 — „Miłość w górach” (CSRS, 14 I.)

WRZOS (LUBON) — nieczynne

WRZOS (MOSINA) — g. 17.15, 19.30 — „Skłócenie z życiem” (USA, 16 I.)

Radio

SOBOTA

WARSZAWA I: 7.30 Muzyka; 7.45 Dla dzieci; 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”; 9.00 Dla klas III i IV; 9.20 Miniatury kompozytorów franc. 10.10 Mówi Technika; 10.20 Divertimenta i serenady; 11.00 Dla klasy VI; 11.30 Na weselo; 11.50 Z cyklu: „Rodzice a dziecko”; 12.15 Rolnicy kwadrans; 12.30 Ubezpieczenie o wsi — wieś o ubezpieczeniu; 13.00 Dla klas III i IV pt. „O porozumieniu ETX-107” w oprac. Marii Szpowskiej; 13.20 Koncert rozrywkowy; 14.00 Z cyklu: „Niezapomniane stronie”; 14.30 Arie operowe — śpiewa Teodor Szaliapin; 15.10 Sportowy wieczór na start; 15.30 Z życia ZRR; 16.05 Przegląd i poglądy; 16.15 Transmisja z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Belgradzie; 17.05 Koncert muzyki popularnej; 18.00 „Nasz Galup”; 18.20 Transmisja z zakończenia IV dnia Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Belgradzie; 19.40 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.25 Sport; 20.30 Wirtuozio muz.; 21.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 22.30 Mel.; 23.10 Sobotni cocktail rozrywkowy; 23.40 Hymn i koniec audycji.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 7.50 Muzyka; 8.35 Mel. i piosenki krajów demokracji ludowej; 9.45 Jean Marie Leclair — Sonata c-moll „Le tombeau”; 10.00 Rytm i piosenka: 10.40 „Poranek rodzi się nocą”; 11.00 Koncert Chopinowski; 11.30 François Couperin — Koncert w stylu teatralnym; 12.15 Wesołe piosenki; 12.30 Radio-wa Agromówka; 12.50 Aud. aktu alna; 13.00 Georges Bizet — II Suita z opery „Carmen”; 13.20 Aud. literacka; 14.30 Z notatnika reportera; 14.45 Dla dzieci; 15.00 Orkie-

Student musi gdzieś jeść

Nowy rok akademicki — to nie tylko sprawy nauki. Student musi gdzieś mieszkać (o czym pisaliśmy niedawno), student musi także jeść. A dwudziestoletnie żołądki lubią jeść wiele. Natomiast studencka kieszeń nigdy nie była nabitą.

Sprzecznociom tym starają się jakoś zaradzić studenckie stołówki...

Tak prawdę mówiąc, sprawa wypiszu-wymaluj, przypomina określenie, którego lubią używać ekonomiści: krótka koldra. Na jeden studencki żołądek obowiązuje stawka 16,50 zł, i to na cały dzień. Stawka ta ma już wiele lat i dlatego dziś jest już raczej niebardzo aktualna. Skutek? Dobre śniadanie — kiepski obiad, Dobry obiad — kiepska kolacja. I tak w koło, Macieju. Krótka koldra, typowy okaz.

Ponieważ jednak jej przedłużenie nie leży w możliwościach Zrzeszenia Studentów Polskich i naszych uczelni — czyni się starania by z tego, co jest, wykroćć możliwie najwięcej i najsmaczniej.

Pod tym względem stołówka Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego nie błyszczała

Gdzie kupować?

Mieszkańcom nowych domów przy ulicach: Rycerskiej i Marceleskiej wydawało się, że z chwilą otwarcia pawilonu handlowego (ul. Marceleskiej) skończy się kłopoty z nabywaniem artykułów pierwszej potrzeby. Okazało się jednak, że radość była przedwczesna, gdyż od dłuższego czasu w godzinach rannych nie można w tym rejonie kupić mleka.

Zarówno bowiem w kiosku przy ul. Bułgarskiej, jak i w SAM-ie przy ul. Marceleskiej bardzo często już o godz. 8.30 brak tego artykułu.

Można przypuszczać, że winę za to ponoszą kierownicy tych dwóch placówek, którzy mimo licznych interwencji kupujących, nadal zamawiają za małe ilości mleka. Dlatego też apelujemy do ich władz zwierzchnich o zainteresowanie się tą sprawą. Jest to konieczne, gdyż trzecia najbliższa placówka, prowadząca sprzedaż mleka, znajduje się dość daleko od opisywanego rejonu. (an)

Kolejka Dziecięca — do godz. 18

Dziecięca Kolejka Harcerska na Dębinie kursuje normalnie tylko do końca września. Jeśli jednak pogoda dopisze — sezon zostanie przedłużony. Na razie, od 17 bm., nastąpiła mała zmiana w rozkładzie jazdy. Ostatni kurs ze stacji „Kolumbia” odbywać się będzie o godz. 18, a ze stacji „Dębina” o godz. 18.30.

Pozostałe godziny kursów nie zostały zmienione. Tak więc nadal można z kolejki korzystać w dni powszednie od godz. 15, a w niedziele i święta od godz. 11. (c)

stra Smyczkowa p. d. J. Młodziejowskiego; 15.30 Dla dzieci; 16.25 Sobotni przegląd sportowy; 16.30 Na fall mel.; 17.12 „Nowy Rok Akademicki”; 17.25 Mel. tan.; 18.50 Fel. M. Jorsta; 19.30 „Matysiakowie”; 20.00 VI „Warszawska Jesień” 1962; 20.30 Audycja poetycka (w przerwie koncertu); 21.57 Sport; 22.10 „Zespół Dziewiątki”; 22.40 Muz. tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21.30, 23.50.

NIEDZIELA

WARSZAWA I: 8.15 Muzyka; 9.05 Fala 56; 9.20 Giuseppe Torelli: Concerto grosso d-moll op. 8 Nr 7, 9.30 Magazyn Wojskowy; 10.00 Dla dzieci; 10.20 Koncert zyczeń; 11.40 „Sekrety książkowej Pani” — aud. W. Mitzner; 12.10 Z cyklu: „Plamy na mapie”; 12.20 Wiedeńskie mel.; 12.50 Niedzielny kiermasz muz.; 13.30 Rozmowy z posłami; 13.40 Gra Polska Kapela; 14.15 Zielony magazyn; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 „Jarmark cudów” nr 40; 16.05 Przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 Orkiestry rozrywkowe; 16.40 Transmisja z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Belgradzie; 17.10 Muz. tan.; 17.40 Transmisja z Lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w Belgradzie; 19.40 „Przy muz. o sporcie”; 20.25 Sport;

na pewno. A ponieważ ruch fizyczny wydatnie sprzyja apetytowi — studentom WSWF często zgrzytały zębami. Czasem nawet w czasie jedzenia. Od nowego roku akademickiego, WSWF-owska stołówka przejął PSS, który zresztą prowadzi pozostałe dziesięć.

— Czy zmiana ta wyjdzie na lepsze? — pytam Jerzego Nowakowskiego, który sprawuje w Zrzeszeniu Studentów Polskich funkcję kierownika sekcji żywienia.

— PSS ma większe doświadczenie — słyszę w odpowiedzi. — Sądymy więc, że będzie lepiej.

Będzie lepiej także w dużej stołówce w Domu Akademickim przy Al. Stalingradzkiej, gdzie przeprowadza się remont, który potrwa do 17 września, tj. do dnia, kiedy studenty UAM rozpoczną naukę. Remont ten bardzo się przyda, jako że był potrzebny od lat, a w stołówce tej jada przecież około 1.500 studentów.

ZSP kładzie duży nacisk na zorganizowanie stołówek dietetycznych. Wiadomo, młode żołądki także czasem chorują. Wybór padł na stołówkę Akademii Medycznej przy ul. Orzeszkowej, która — oprócz dań zwykłych — wydawałaby także obiady dietetyczne dla wszystkich studentów Poznania. Sprawa natrafia jednak na kompetencyjne przeszkody. Sądymy jednak, że kto jak kto, ale Akademia Medyczna na pewno doceni nale-

Budowa nowej ul. Staroleckiej

Dojeżdżający do pracy do Staroleki oraz tamtejsi mieszkańcy, przyjęli chyba z zadowoleniem fakt rozpoczęcia budowy nowej jezdni. Na razie prace prowadzone są wzdłuż torowiska tramwajowego (wschodnia strona), od ul. Krzywoustego.

Do końca tego roku ma być gotowa jezdnia do dworca w Starolece. Na ten cel przeznaczono 5.500 tys. zł. W 1963 r. prowadzone będą prace przy uzbrojeniu jezdni, a w następnym roku przystąpi się do budowy drugiej jezdni od Krzywoustego do Al. Hetmańskiej.

Dzięki tej inwestycji, tramwaj dojeżdżać będzie do dworca kolejowego w Starolece i tam też powstanie nowa pętla tramwajowa.

Zakończenie wszystkich prac przewidziano na rok 1965, ale możliwe, że nastąpi to o rok wcześniej. (an)

30.30 „Matysiakowie”; 21.00 Niedzielne wieczory muz.; 22.00 Gra Orkiestra Tan. PR; 22.40 Dialogi (poezji); 23.10 Koncert orkiestry rozrywk.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23.

POZNAŃ: 8.50 Echa Budapesztu; 9.20 Fel. literacki; 10.30 „Jarmark świętego Caralampie”; 11.00 Romantyczna siódemka; 11.20 Zespół Dziewiątki; 11.40 Meksykańska muz. ludowa; 12.10 Technika i Problemy; 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim”; 14.00 Koncert zyczeń; 14.58 „Koziołki”; 15.00 Dla młodzieży; 15.45 Zespoły regionalne Wielkopolski; 16.00 Słuchowski Elżbiety Elbanowskiej pt. „Czyje dziecko”; 16.28 Koncert Chopinowski; 17.05 „List z Meksyku” — Zofii Jeżewskiej; 17.20 Piosenki starowarszawskie; 17.30 „Co ty na to” Nr 6; 19.00 „Karuzela życia”; 19.40 Orkiestry tan.; 20.00 Rewia piosenek; 20.31 „Koziołki”; 20.32 W walce o polską ziemię — sprawozdanie z uroczystości 25-lecia śmierci Michała Drzymały i 40-lecia Związku Polaków w Niemczech; 22.00 Sport; 22.30 „Ze świata opery”; 23.00 Muz. tan.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

życie żołądkowe przypadłości studentów...

— A co z odżywczością dań? W ubiegłym roku było sporo narzekań...

— Cóż — wzdycha p. Nowakowski — te szesnaście pięćdziesiąt... Ale staramy się jak-koś wpłynąć, żeby dania były możliwie jak najsmaczniejsze. W ubiegłym roku zorganizowaliśmy konkurs na najlepszą stołówkę studencką — chcąc zdopinguować pracowników tych stołówek. Chcemy to powtórzyć również w tym roku. Spodziewamy się także, że PSS dostarczy do naszych stołówek tace, żeby zupa nie lała się przy odbieraniu z okienek i noszeniu talerzy.

Plastikowe tace — wydatek nieduży, prawda peesese? Na pewno mniejszy niż wdzięczność studentów...

K. MONIKOWSKI

W Domu Rzemiosła — zespół Walaska

Zainteresowanie wzbudziła w Poznaniu zapowiedź występow zespołu estradowego — Jana Walaska. Ekipa artystów, w skład której wchodzi piosenkarze: Carmen Morenc, Tomi Hardj oraz duet meksykański: Witold Antkowiak i Zbigniew Dziewiatkowski — wystąpi w sali Izby Rzemieślniczej w dniach 15 i 16 bm. o godz. 17 i 20.

Przedprzedaż biletów prowadzą placówki Orbisu. (na)

Jesienna zabawy

Podczas gdy w niektórych pracowniach harcerskich przeprowadza się już próby nad modelami rakiet, niektórzy chłopcy nadal pozostają wierni tradycyjnym laiwcom. Właśnie nadeszła znowu pora roku, w której to hobby ma szczególne powodzenie. Na naszym zdjęciu — próbny lot „nowego” modelu. Takim zapaleniem, jak ci chłopcy na fotografii życzymy pomyslnych wiatrów!

Fot. — K. Przychodźki



Telewizja

SOBOTA

POZNAŃ: 15.50 — Program dla (lok.); 15.55 — Kajtus rozmawia z dziećmi — (lok.); 16.10 — Film serijny z cyklu: „Opowieści znad rzeki” (W-wa); 16.30 — L. a. Mistrzostwa Europy — (Belgrad); 19.30 — Dziennik telewizyjny — (W-wa); 20.00 — Otwarcie VI Festiwalu Muzyki Współczesnej — „Warszawska Jesień” — (W-wa); 20.35 — Magazyn kul. „Pegaz” — (W-wa); 21.05 — „Echo tygodnia” — (lok.); 21.20 — Ostatnie wiadomości — (W-wa); 21.30 — Komedia Felisien Marceau — „Jajko” — (W-wa).

NIEDZIELA

POZNAŃ: 13.05 — Program, dnia (lok.); 13.10 — Film z serji „W krainie Disneya” (lok.); 14.00 — Pols’a Kronika Filmowa (W-wa); 14.15 — Opera góralska: „Jadwisia spod regli” (Zakopane); 15.00 — Niedzielną biesiadą (W-wa); 15.40 — Program dla dzieci (W-wa); 16.25 — Wyniki losowania „Koziołków”; 16.30 — Lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy (Belgrad); 19.45 — Dziennik (W-wa); 20.15 — Recital aktorski Ireny Eichlerówny (K-ee); 21.05 — Sportowa Niedziela (W-wa);

Co roku na SFOS — 6 mln. zł

Sześć koncertów dla poznaniaków

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że dzięki comiesięcznym świadczeniom na SFOS zebrano w ciągu minionych 17 lat w Poznaniu ponad 70 mln. zł. Za te pieniądze wybudowano lub dofinansowano ogółem 150 obiektów w mieście.

Największą sumę przeznaczono na rozwój kultury — 32.962 tys. zł, a następnie na sprawy oświaty — ponad 10 mln. zł. Również służba zdrowia uzyskała ze zbiorów na SFOS przeszło 8 mln. zł. Zresztą — SFOS uczestniczy w rozwoju każdej dziedziny gospodarczej miasta. Rozbudowa urzędów komunalnych także odbywała się przy pomocy pieniędzy ze SFOS-u. Na ten cel przeznaczono ponad 5 mln. zł, a na rozwój sportu i turystyki przeszło 4 mln. zł.

Jak wynika z tego, większość świadczeń przeznaczonych na SFOS wydatnie przyczynia się do rozbudowy Poznania. Co roku poznaniacy na SFOS przeznaczają ponad 6 mln. zł. Obecnie, w Mieście Odbudowy Kraju i Stolicy, zwiększyła się znowu liczba świadczących na SFOS. Ostatnio kilka zakładów pracy m. in.: Spółdzielnia Pracy „Opakowania Drzewne”, Centralne Biuro Studiów i Projektów Budownictwa Wodnego, Przedsiębiorstwo Projektowo-Konstruktoryjne Przemysłu Meblarskiego, Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Guma”, Biuro Projektów Wodno-Melioracyjnych oraz pracownicy „Delikatessów” (Pl. Wolności) zgłosili na nowo, po dłuższej przerwie, swój udział w systematycznej zbiórce pieniędzy na SFOS. Ponadto szereg zakładów i spółdzielni postanowiło także stanąć w szeregu członków tej społecznej organizacji. Gdyby jednak zwiększyła się jeszcze bardziej lista ofiarodawców, to na pewno można by więcej pieniędzy niż dotychczas przeznaczać na rozbudowę Poznania.

*

Z okazji „Miesiąca Odbudowy Kraju i Stolicy” Komitet Miejski SFOS organizuje dla poznaniaków szereg bezpłatnych koncertów. Dotychczas mieszkańcy mieli okazję wysłuchać już kilku takich koncertów.

W sobotę, 15 bm., z inicjatywą Komitetu Miejskiego SFOS oraz Prezydium DRN Grunwald odbędzie się w Parku Kasprzaka w godz. od 16 do 18, koncert, podczas którego wystąpi orkiestra rozrywkowa Wojska Polskiego pod dyktando kpt. M. Wiśniewskiego.

Natomiast w niedzielę, 16 bm. grać będzie w Parku Kasprzaka, w godz. od 11 do 13, orkiestra dęta „Stomil” pod batutą S. Szymborskiego, a w godz., od 17 do 19 odbędzie się koncert estradowy Polskiego Radia z udziałem solistów pod kierownictwem Jerzego Miliana.

Również w niedzielę (taras kawiarni „Arkadia”) w godz. od 11 do 13 wystąpi orkiestra dęta „Łączności” pod kierownictwem W. Skiby. Tego samego dnia dwa koncerty odbędzie się w dzielnicy Jeżyce. Pierwszy z nich odbędzie się w ZOO, w godz. od 11 do 13. Wystąpi tam orkiestra dęta MPK. Natomiast w godz. od 16 do 19, na placu zabaw przy Al. Przybyszewskiego, grać będzie zespół rozrywkowy „Wiepofamy” pod batutą P. Nawrota oraz zespół dudziarzy pod dyr. St. Wawrzyniaka. (an)

Dwa koncerty dla kuracjuszy

Członkini Poznańskiego Studium Muzycznego, prof. Maria Jarecka, przebywała ostatnio na kuracji w Iwoniczu Zdroju. Na życzenie kierownictwa tamtejszego domu zdrojowego, p. Jarecka wystąpiła w sali artystów sanatorium I — „Excelsior” z dwoma koncertami. Pierwszy, 26 sierpnia, poświęcony był twórczości Fr. Chopina oraz życiu jego matki, drugi natomiast 28 ub. m. — Karolowi Szymanowskiemu, którego pianistka jest uczennicą.

Prof. M. Jarecka wykonała szereg utworów wymienionych kompozytorów. Na drugim z koncertów deklamowano także wiersz pt. „Mazurek Szymanowskiego”, pióra pianistki, do opusu 50 twórcy „Harnasiów”.

Oba koncerty odbyły się przy wypełnionej sali. (e)

Wykłady o Poznaniu

Jesienny cykl wykładów rozpoczyna Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania w poniedziałek, 17 bm. Wykłady odbywać się będą w każdy poniedziałek o godzinie 19 w Pałacu Działalności.

Na pierwszym poniedziałku prof. dr Kazimierz Kapitańczyk mówił będzie na temat: Karol Libelt — chwala Chwaliszewą.

Wstęp na wszystkie wykłady wolny.

W Ośrodku Towarzystwa, czynnym przy Starym Rynku 10, od godziny 9 — 21 otrzymać można Kronikę m. Poznania i druki informacyjne. (na)

INFORMUJEMY

Wylaczenia prądu następować będą sukcesywnie, w terminie od 17 do 30 bm., w godz. od 7-16 dla ulic — Magazynowej, Przemysłowej, Gwardii Ludowej (od Chwiałowskiego do Rynku Wileckiego) oraz Bergera, a od 17-29 bm., w godz. od 7-16 dla wyjątkiem nie dziel dla Wir i Łasku Górnego.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki zaprasza w poniedziałek, 17 bm. o godz. 19 na prelekcję mgr. J. Przewoźnego, kierownika Wydziału Kultury Prezydium RN m. Poznania, pt. „Zagadnienia polityki kulturalnej”. Wstęp wolny.

Podziękowanie za kwiaty

Chorzy ze Szpitala Zakaźnego na Zawadach przekazują — za pośrednictwem naszej redakcji — serdeczne słowa podziękowania działkowcom, którzy z racji „Święta Działkowców” — złożyli pacjentom piękne wiązanki kwiatów.

Z listu skierowanego do nas wyraża szczere wzruszenie chorych za pamięć o nich i tak miły każdemu dar jakim zawsze są kwiaty.

(4)